Nr 256 (286) Łódź, niedziela 30 września 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18, Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem", Oddział w Łodzi, Nr. 12

Dziś dzień spółdzielczości

Premier tow. E. Osóbka-Morawski o spółdzielczości

Centralny Komitet Wykonawczy Obchodu Dnia Spółdzielczości zwrócił się do tow. Premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego z szeregiem pytań o aktualnych zagadnieniach ruchu spółdzielczego w Polsce. Poniżej przytaczamy odpowiedź, udzieloną przez tow. Premiera.

Jakie dziedziny gospodarstwa narodowego — zdaniem Obywatela Premiera — winna w Polsce Demokratycznej objąć spółdzielczość, a jakie przedsiębiorstwa państwowe i t. zw. inicjatywa prywatna? W czym Obywatel Premier widzi wyższość form gospodarki społecznej — nad gospodarką prywatną i gospodarką państwową?

Nasza gospodarka winna być objęta przez cztery jej formy: państwową, samorządową, spółdzielczą i prywatną.

Gospodarka państwowa winna objąć te dziedziny, które mają znaczenie ogólno państwowe i które wymagają skoncentrowania ośrodka dyspozycji w jednym ręku. Do takich należą przede wszystkim wielkie przedsiębiorstwa (banki, koleje, poczta, kopalnie, huty, większe fabryki i t.p.).

Następnie idzie dział gospodarki samorządowej, który powinien objąć przedsiębiorstwa o znaczeniu lokalnym, ale kluczowym dla danej gminy lub takie, które mogą pracować na potrzeby danej gminy (cegielnie, betoniarnie i t.p.). Dział gospodarki spółdzielczej winien obejmować jaknajszercze zaspakajanie potrzeb, zwłaszcza masowych, indywidualnych osób i instytucyj społecznych; potrzeb, mających m. in. znaczenie związane z higieną, zdrowiem, interesem powszechnym, postępem, kulturą, celowością, wychowaniem społeczno gospodarczym, kontrolą społeczną.

Gospodarka spółdzielcza, obok elementu planowości, który zawierają także gospodarki państwowa i samorządowa, — daje nam dodatkowo element jak najszerzej pojętej kontroli społecznej i celowego, świadomego kształtowania tej gospodarki, zgodnie z interesem szerokich mas w przeciwieństwie do elementu reklamy i nie rzadko zakłamania, które dyktowane są przez interes indywidualnego przedsiębiorcy.

Z tego też względu gospodarka spółdzielcza jest wyższą formą od gospodarki nie tylko prywatnej, ale także samorządowej i państwowej.

Jak kształtować się winna, zdaniem Obywatela Premiera, współpraca Rządu z organizacjami spółdzielczymi w dobie obecnej, i jak przewiduje Obywatel Premier rozwój tej współpracy w przyszłości?

Chociaż spółdzielczość jest i musi być ruchem niezależnym od rządu — współpraca spółdzielczości z rządem demokratycznym winna być jak najściślejsza i jak najpełniejsza. Rząd demokratyczny nie może mieć sprzecznych interesów ze spółdzielczością a spółdzielczość z rządem demokratycznym, a naodwrót dobrze pojęte interesy spółdzielczości i interesy rządu demokratycznego, są identyczne i organicznie związane ze sobą.

Jakie wady i niedociągnięcia czy to w organizacji, czy też działalności wykazuje spółdzielczość w chwili obecnej, i w jakim kierunku powinny iść prace spółdzielczości, celem zmiany dotychczasowego stanu?

Nasza spółdzielczość ma jeszcze trzy główne wady: duch kramikarstwa, sporo elementu pracowniczego i kierowniczego o mentalności mieszczańsko - kapitalistycznej i brak rozmachu. Właściwe przekształcenie u niektórych ludzi poglądów społecznych lub wyeliminowanie elementów obcych idei spółdzielczej z ruchu spółdzielczego oraz związanie się spółdzielczości z masami robotniczymi i chłopskimi stworzy warunki do wielkiego rozwoju spółdzielczości, stworzy ten rozmach, o którym ja myślę.

Czym tłumaczyć należy — zdaniem Obywatela Premiera — stosunkowo słabe skooperatyzowanie środowiska robotniczego i w jaki sposób należałoby temu zaradzić?

Słabe skooperatyzowanie środowiska robotniczego ma główną przyczynę w tym, że propaganda ruchu robotniczego wcale lub b. mało uwzględniała spółdzielczość, a propaganda „neutralnych spółdzielców" była mało atrakcyjna dla mas robotniczych. Należy wzmóc nasilenie propagandy spółdzielczej w ruchu robotniczym i dostosować tę propagandę w całości do psychiki mas robotniczych. Wydaje mi się, że jednym z warunków tej propagandy byłyby widome, namacalne dowody wyższości gospodarki spółdzielczej, takie jak np. stworzenie możliwie najbardziej zbliżonych do ideału klasy robotniczej warunków pracy robotników, zatrudnionych w fabrykach spółdzielczych, doskonale funkcjonujące przedsiębiorstwa spółdzielcze, które możnaby postawić za wzór (np. księgarnie spółdzielcze, jadłodajnie i t.p.).

Jak Obywatel Premier ocenia pojawienie się w prasie (głównie w prasie Samopomocy Chłopskiej) głosu o tym, że „Społem" nie czuje się odpowiedzialne za czyny dołowych spółdzielni, że należałoby spółdzielczość przebudować od dołu do góry, czego bez zmian istotnych w ustawie o spółdzielniach nie możnaby dokonać?

Krytyka spółdzielczości, która przybiera ostatnio zbyt ostre formy, była prowadzona przeważnie bądź przez zamaskowanych „demokratów" — przeciwników spółdzielczości, bądź też przez nierozumiejących istoty spółdzielczości czy rozgoryczonych na „spółdzielców", którzy źle pojmowali swoje obowiązki. Żeby usunąć niedomagania w tej dziedzinie należy:

1. usuwać wszelkie niedomagania w samym ruchu spółdzielczym;
2. Przeciwstawiać się stanowczo wszelkiej nagonce na spółdzielczość.

Jaką rolę powinna odegrać spółdzielczość w Odrodzonym Demokratycznym Państwie Polskim?

Najważniejszą rolą dla spółdzielczości w dobie obecnej jest wysiłek w kierunku zorganizowania sprawnej, solidnej, uczciwej aprowizacji. Spółdzielczość powinna być głównym i podstawowym aparatem naszego Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. Wypełnienie tej roli przyniesie spółdzielczości zaufanie ze strony państwa i wdzięczność mas robotniczych i pracowniczych. Spółdzielczość winna wziąć czynny i wybitny udział w walce z lichwą i spekulacją, tej pladze naszych czasów.

Jak się powinno powiązać demokrację gospodarczą, którą reprezentuje spółdzielczość, z demokracją polityczną, którą reprezentują partie polityczne?

Spółdzielczość winna być, tak jak ruch zawodowy — jednym z orężów klasy robotniczej o lepszy ustrój społeczny.

Czy nie lepiej byłoby, gdyby w ruchu spółdzielczym nastąpiła jeszcze dalsza konsolidacja, do której jak wiadomo Obywatel Premier również się przyczynił, przez utworzenie jednego jednolitego Związku, obejmującego sprawy gospodarcze i sprawy organizacji i rewizji?

Jestem zwolennikiem jak najbardziej pełnej konsolidacji w ruchu spółdzielczym, ale sądzę, że dziś jeszcze przedwcześnie wypowiadać na ten temat ostateczny sąd.

Związki zawodowe winny być reprezentowane na konferencji pokojowej

PARYŻ, (AFP). Podczas sobotniego posiedzenia światowej konferencji związków zawodowych w Paryżu Jouhaux wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że klasa robotnicza powinna — za pośrednictwem przyszłej światowej organizacji związków zawodowych — wziąć udział w konferencji pokojowej. Jouhaux poruszył następnie sprawę zaniepokojenia, jakie wykazują małe narody, widząc coraz większą hegemonię wielkich mocarstw wywieraną za pośrednictwem komitetu wykonawczego, w którym są czynnikiem decydującym. Apelując do zaufania zgromadzonych, Jouhaux, domagał się, by z obecnej konferencji wyłoniła się już ostatecznie światowa federacja związków zawodowych.

Zgodnie z odczytanymi następnie sprawozdaniami, najliczniej reprezentowana w organizacji będzie Rosja, posiadająca 27 milionów członków zrzeszonych, następnie Anglia, przedstawiająca 6 milionów 600.000, USA — 6.000.000, Francja — 5.800.000. Włochy — 5.200.000, Czechosłowacja 1.500.000, Polska 1.000.000, Jugosławia 660.000.

Echa procesu w Padeborn

Depesza kobiet polskich do marsz. Montgomery

LONDYN (Polpress). Sekcja kobiet przy Zjednoczeniu Polskim w Londynie wysłała do marsz. Montgomery następującą depeszę: „My kobiety-Polki, przebywające w W. Brytanii, wstrząśnięte wyrokiem sądu wojennego w Paderborn, skazującego na śmierć 4 młodych Polaków prosimy Pana Marszałka o skorzystanie z prawa łaski, które Mu przysługuje oraz o rewizję wyroku.

Młodzi chłopcy, których szkołą i domem rodzinnym był obóz koncentracyjny, brutalnie poniewierani i maltretowani, rośli przez długie lata w nienawiści do swych oprawców. My, żony, matk i siostry, które poniosły największe straty w tej wojnie, prosimy o pomoc i sprawiedliwość".

Samochody z UNRRA dla Polski

LONDYN (Polpress). Komitet Europejski UNRRA ogłosił postanowienie o wysłaniu w październiku do Europy towarów na sumę 33 miliony funtów szterlingów. Ustalono również tonaż samochodów ciężarowych, które będą wysłane do Europy w ciągu roku bież. Do Polski będą wysłane samochody ciężarowe o ogólnej nośności 33.500 ton.

Mordercy faszystowscy skazani na śmierć
Sprawiedliwości stało się zadość

Wczoraj wieczorem o godz. 8.30 Najwyższy Sąd Wojskowy na sesji wyjazdowej w Łodzi wydał wyrok w procesie przeciwko bandzie N. S. Z., która zamordowała dwoje działaczy robotniczych małżonków Zakrzewskich, działacza Samopomocy Chłopskiej — Górniaka oraz nauczyciela wiejskiego — Barczyńskiego.

Wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowsgo zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie: Grabski Marian, pseudonim „Spec", Maik Jerzy, ps. „Jurek", Walaszczyk Jerzy, ps. „Postrach", Wardal Helena, ps. „Ramzesowa", Banasiak Marian, ps. „Zapora".

Tatarowicz Zygmunt skazany został na 10 lat więzienia. Grabski Antoni i Grabska Antonina — po 6 lat więzienia; Miksa Stanisława i Maik Kazimiera — po 5 lat.

Przewód sądowy ujawnił w całej jaskrawości ohydne kulisy zbrodniczej akcji band faszystowskich. Szczegóły rozprawy podajemy na stronie piątej

Premier na Akademii Dnia Spółdzielczości

Z okazji Dnia Spółdzielczości odbędzie się w Łodzi, w sali Robotniczego Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243 o godz. 17-ej akademia, na której przemówienie wygłosi premier tow. Osóbka-Morawski.

„Richelieu" najechał na minę magnetyczną

PARYŻ, (AFP). Francuski pancernik „Richelieu" w drodze do Indochin napotkał przebywając niebezpieczną strefę w cieśninie Malakki, minę magnetyczną, która eksplodowała. Dzięki silnej konstrukcji statku, wybuch spowodował jedynie lekkie zanurzenie się dziobu okrętu, obeszło się jednak bez poważnego wypadku i ofiar w ludziach.

„Japonia wstępuje na drogę demokracji"
Mikado udzielił wywiadu prasie amerykańskiej

TOKIO (AFP). Sensacyjny wywiad, udzielony dziennikarzom amerykańskim przez cesarza Hirohito, wywołał w Tokio gwałtowną dyskusję. Ministerstwo informacji zdecydowało udzielić prawa publikacji, natomiast ministerstwo spraw wewnętrznych sprzeciwiło się temu, wychodząc z założenia, iż byłoby to uchybieniem godności cesarza. Ten skomplikowany konflikt jest ukoronowaniem całej serii intryg rozwijających się w japońskich sferach rządowych. Koła, zbliżone do domu cesarskiego przeciwstawiały się dopuszczeniu dziennikarzy amerykańskich do Hirohita, ale wicepremier ks. Konoye był innego zdania i uczynił, co było w jego mocy, by udostępnić dwóm dziennikarzom amerykańskim dostęp do cesarza i umożliwić im przedstawienie mu kwestionariusza.

Treść wywiadu została nadana telegraficznie do Stanów Zjednoczonych. Wielkie dzienniki japońskie i agencja Domei chciały opublikować wywiad, nie troszcząc się o zgodę rządu. Istotnie wywiad był b. sensacyjny (treść nie została dotychczas ogłoszona).

Dziennikarze podkreślają, iż nie złożyli pokłonu cesarzowi, z którym rozmawiali zupełnie swobodnie na rozmaite tematy, przyczem Hirohito zapewniał ich, iż Japonia z całym rozmysłem wstępuje na drogę demokracji.

Marsz. Alexander o powrocie II Korpusu

RZYM (Polpress). „Union Jack", organ armii brytyjskiej we Włoszech, zamieścił wywiad z marszałkiem Alexandrem, który w sprawie II Korpusu Polskiego oświadczył, że „14 tysięcy żołnierzy, którzy po większej części przybyli do korpusu z Polski i czekają na chwilę powrotu do swych domów, odpłyną, gdy tylko będą wolne transporty. Ja oczekuję — dodał marsz. Alexander — że Polacy zgłoszą chęć powrotu do Ojczyzny. Dotychczas żadna decyzja w tej sprawie nie została jeszcze powzięta.

Tłum zlinczował faszystów

RZYM (Polpress). W Monte Varchi, na południowy wschód od Florencji, tłum zlinczował 2 faszystów, którzy powrócili niedawno z Niemiec. Faszyści ci należeli za rządów Mussoliniego, do władz miejskich i znani byli z tego, że prześladowali patriotów.

Po rozpoznaniu zbrodniarzy, powieszono ich na głównym placu w mieście.

Gen. Patton faworyzuje hitlerowców

LONDYN (Polpress). Szef sztabu gen. Eisenhowera, gen. Smith oświadczył przedstawicielom pracy, że gen. Eisenhower wezwał gen. Pattona do swej kwatery głównej. Gen. Patton będzie musiał złożyć sprawozdanie o swej działalności w Bawarii.

Wezwanie to pozostaje w związku z oświadczeniem, złożonym przez gen. Pattona na konferencji prasowej, że nie widzi „potrzeby usuwania hitlerowców z kierowniczych stanowisk w Niemczech". Poza tym gen. Patton nie wykonał rozkazu gen. Eisenhowera o usunięciu hitlerowców, nie tylko z administracji niemieckiej, ale i ze wszystkch stanowisk w przemyśle i handlu.

Zachowanie się Pattona wywołało wielkie oburzenie w prasie amerykańskiej. Gen. Smith oświadczył, że gen. Eisenhower będzie wymagał ścisłego wykonania swych rozkazów i nie będzie tolerował szkodliwej polityki Pattona w Bawarii.

Z konferencji ministrów spraw zagranicznych

LONDYN (PAP. Polpress). Korespondent dyplomatyczny Reutera stwierdza, że obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych toczą się obecnie w spokojniejszej atmosferze. Komunikat końcowy wykaże, co zostało osiągnięte w czasie obrad. Konferencja przyniosła pewne praktyczne rozstrzygnięcie w sprawie Niemiec. W kołach politycznych przypuszcza się, że rozpatrzenie wniosków radzieckich i francuskich przyczyni się do opracowania dyrektyw, którymi będą się kierować w czasie swych narad zastępcy ministrów spraw zagranicznych. W kołach tych podkreśla się również, że prasa radziecka występuje przeciw pesymistom, którzy przepowiadali, iż obrady konferencji zakończą się niepowodzeniem.

LONDYN (PAP Polpress). Omawiając przebieg konferencji ministrów spraw zagranicznych korespondent dyplomatyczny „Timesa" stwierdza, że narady obecne stanowiły pierwszy etap konferencji. Następny etap nastąpi prawdopodobnie pod koniec roku, a w międzyczasie zastępcy ministrów będą kontynuowali prace i rządy będą pozostawały w ścisłym kontakcie. Korespondent „Times"a jest zdania, że zostanie opracowana znaczna część postanowień, które wejdą w skład traktatu pokojowego z Włochami. Włochy będą musiały dać gwarancję co do zapewnienia ustroju demokratycznego, siły zbrojne włoskie zostają zredukowane, a nad przemysłem zbrojeniowym ustanowiona będzie kontrola. Większa część Wenecji Julijskiej przypadnie Jugosławii. Komitet zastępców będzie miał za zadanie opracowanie statutu międzynarodowego Triestu: określi on również wysokość odszkodowań i rozstrzygnie sprawę kolonii. Koła polityczne wyrażają nadzieję, że sytuacja aprowizacyjna Austrii będzie poprawiona i że rozszerzony rząd Rennera zostanie uznany przez wielkie mocarstwa. W kołach tych liczą się również z tym, że osiągnięte zostało porozumienie w sprawie przyśpieszenia prac komisji odszkodowań niemieckich. Memoriały francuskie w sprawie organizacji władz administracyjnych w Niemczech, w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenii, zostały uważnie przestudiowane i prace nad nimi będą kontynuowane. Żądania francuskie, dotyczące szybkiego zwrotu sojusznikom majątku zagrabionego przez Niemcy, zostały po dobno przyjęte.

Bomba atomowa spowoduje przewrót
w budownictwie okrętów wojennych

LONDYN (AFP). „Daily Sketch" donosi, że wynalezienie bomby atomowej spowodowało rewolucję w angielskiej strategii morskiej. Dziennik twierdzi, iż chcąc sprostać nowej formie ataku, admiralicja musi zastosować zupełnie nową taktykę. Już za kilka tygodni Anglia przystąpi do budowy wielkiej floty, złożonej z małych jednostek o wielkiej szybkości i o bardzo wielkim zasięgu działania.

Podczas całych wieków słowo „szyk bojowy" — oznaczało koncentrację, obecnie oznacza ono rozsypkę. Program ten wymaga całkowitej reorganizacji metod budowy okrętów wojennych w stoczniach angielskich. Na zakończenie dziennik dodaje, że wynalezienie bomby atomowej nie oznacza bynajmniej kresu potęgi morskiej, a wprost przeciwnie.

Indie domagają się niepodległości

LONDYN (Polpress). Były przewodniczący Hinduskiego Kongresu Narodowego i członek komitetu robotniczego tego Kongresu, Pandit Nehru oświadczył na konferencji prasowej, że W. Brytania powinna uznać niepodległość Indii i wycofać swe wojska. Zgromadzenie konstytucyjne zadecyduje o ustroju Indii i o stosunku do W. Brytanii. Nieporozumienia między partiami hinduskimi i pomiędzy poszczególnymi krajami Indii, powinny być rozstrzygane przez Trybunał Międzynarodowy, np. przez Trybunał Haski.

Nehru wypowiedział się za nacjonalizacją hinduskiego ciężkiego przemysłu, kolei, kopalń i przemysłu włókienniczego. Wielka własność ziemska powinna być upaństwowiona i oddana do uprawy spółdzielniom rolniczym.

Propozycje brytyjskie w sprawie zmiany ustroju Indii odpowiadają narodowi hinduskiemu tylko o tyle, że przewidują wybory. Po przeprowadzeniu wyborów naród sam zadecyduje o swym losie.

Lot w 6 dni dokoła świata

WASZYNGTON (AFP). Samolot, który ma dokonać pierwszej regularnej podróży naokoło świata w sześć i ćwierć dnia wyleciał w sobotę wieczorem z Waszyngtonu. Podczas swej 151-godzinnej podróży samolot będzie leciał wzdłuż linii, wytyczającej największy obwód globu ziemskiego.

Tomasz Mann zaproszony do Niemiec

BERLIN (AFP). Słynny pisarz niemiecki, Tomasz Mann, który na skutek represji hitlerowskich wyemigrował do Ameryki, otrzymał obecnie od komitetu ofiar niemieckiego faszyzmu zaproszenie powrotu do kraju, celem przystąpienia do współpracy w odrodzeniu intelektualnym swej ojczyzny.

Miły kuzyn

Przed Sądem Karnym w Krakowie stanął Wojciech Nidecki oskarżony o to, że w czasie okupacji zadenuncjował swego kuzyna, Stefana Nideckiego, twierdząc iż znalazł w jego mieszkaniu pas z rewolwerem i ulotki. Na skutek tego Niemcy rozstrzelali Stefana Nideckiego. Obecnie denuncjatora spotkała zasłużona kara, gdyż sąd skazał go na śmierć.

Labour Party o sprawie palestyńskiej

LONDYN (PAP Polpress). – Komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy wierzy w możliwość urzeczywistnienia rozważanego przez rząd planu rozwiązania kwestii Palestyny. Komitet wykonawczy przyjmie delegacje egzekutywy sjonistycznej i przedyskutuje sprawę Palestyny przed otwarciem sesji parlamentu, które nastąpi 9 października. Minister spraw zagran. Bevin, odbędzie w przyszłym tygodniu rozmowę z przewodniczącym egzekutywy sjonistycznej. Będzie to pierwsszy oficjalny kontakt przedstawiciela organizacji sjonistycznej z angielskim ministrem spraw zagranicznych.

Głosy i odgłosy

AMBASADOR OSKAR LANGE

Ambasadorem Polski w Stanach Zjednoczonych został mianowany tow. Oskar Lange, który w tych dniach przybył z Ameryki do kraju, ażeby nawiązać ścisły kontakt osobisty z kierowniczymi czynnikami państwa.

Od wielu lat tow. Lange jest ściśle związany z polskim ruchem socjalistycznym. Przez długi czas był on ideowym przywódcą akademickiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, który reprezentował radykalne skrzydło PPS. Ze względu na swe marksistowskie przekonania tow. Lange, mimo swych wysokich kwalifikacji naukowych nie mógł w Polsce przedwrześniowej uzyskać katedry uniwersyteckiej i wyemigrował do Ameryki, gdzie został mianowany profesorem uniwersytetu w Chicago.

W okresie wojny Oskar Lange staje na czele Robotniczego Komitetu Pomocy Polsce, jest związany z konspiracją socjalistyczną w kraju, reprezentując stanowisko porozumienia ze Związkiem Radzieckim, czego wyrazem staje się jego podróż do ZSRR.

W osobie tow. Langego dyplomacja polska uzyskuje wybitnego przedstawiciela przy rządzie wielkiej zaatlantyckiej demokracji.

FASZYŚCI W WATYKANIE

W okresie gdy część reakcyjna polskich katolików pragnie wybielić Papieża z zarzutów popierania hitleryzmu w czasie wojny, przychodzi wiadomość o tym, iż Watykan, korzystając z przywilejów eksterytorialności, udziela schronienia przedstawicielom dyplomatycznym pokonanych rządów niemieckiego i japońskiego. Przedstawiciel Niemiec Ernest Weisacker, korzystający z ochrony głowy kościoła katolickiego jest jednym z najbliższych współpracowników Ribbentroppa, który uznany został za zbrodniarza wojennego i zasiądzie niebawem na ławie oskarżonych w Norymberdze.

NIE JEST TAK ŹLE

„Głos Ludu", polemizując z zawodowymi malkontentami, przytacza liczby z roku 1922, obrazujące ówczesną opłakaną sytuację gospodarczą Polski. Na 31 stycznia tego roku ilość marek, będących w obiegu, wynosiła 240 miliardów. Inflacja, odbijająca się przede wszystkim na szerokich masach pracujących, powodowała stały wzrost obiegu pieniężnego, który 31 stycznia 1923 r. wynosił już 909 miliardów, 30 września 1923 r. — 11.198 miliardów, a 31 grudnia tegoż roku — 125.372 miliardy. Powodowało to ustawiczny wzrost cen i kosztów utrzymania, który w stosunku do cen z roku 1914 w styczniu 1922 r. wyrażał się mnożnikiem 469, w styczniu 1923 r. — 3.527, we wrześniu 1923 r. — 50.538, w grudniu zaś — 966.223. Działo się to wszystko w cztery lata po zakończeniu wojny światowej, a w dwa po ustaleniu pokoju i w naszej części Europy. Gdy zestawimy tę sytuację gospodarczą z obecną, sami będziemy mogli wyciągnąć należyte wnioski.

Żądania demokracji greckiej

LONDYN (PAP Polpress). – Jak donosi agencja „United Press", w Atenach odbyła się demonstracja, w której wzięło udział około 100 tysięcy ludzi. Podczas demonstracji wystąpił z przemówieniem przywódca komunistycznej partii Grecji Sachariades, który zarzucił Anglikom, iż udzielają pomocy kolaboracjonistom greckim. Sachariades wysunął żądania dymisji regenta i rządu greckiego i utworzenia rządu demokratycznego. Terror faszystowski w Grecji musi być usunięty przed wyborami. Jeśli warunek ten nie zostanie wypełniony nie weźmie udziału w wyborach.

Dalsza likwidacja A K

Do Komisji Likwidacyjnej zgłosił się sztab szóstej dywizji piechoty AK w liczbie czternastu oficerów z dypl. płk. „Odwetem" na czele. W ciągu ostatnich dwóch dni ujawniło się 90 AK-owców. Ponadto zgłaszają się rodziny poległych członków AK i rejestrują straty.

Od dnia 25 września zgłosiły się do Okręgowej Komisji Likwidacyjnej dla Spraw AK w Częstochowie grupy operacyjne, działające przeważnie na terenie pow. częstochowskiego i lublinickiego z grupami „Ponurego" i „Béliny" na czele.

Ogółem ujawniło się do dnia dzisiejszego 477 ludzi, w liczbie tej 4 oficerów sztabowych AK, 68 oficerów i 120 podoficerów.

Trybunał dla spraw przestępców wojennych

LONDYN (PAP Polpress). – Z ramienia Wielkiej Brytanii zasiadać będą w Trybunale Dla Spraw Przestępców Wojennych sędziowie, Lord Lawrence i Berkeet. Lawrence jest najstarszym sędzią angielskim.

Stanisław Szwalbe

Kilka uwag o najbliższych zadaniach spółdzielczości

Wydajee mi się, że po 6-ciu latach wojny i okupacji hitlerowskiej jednym z najbliższych zadań spółdzielczych jest nawiązanie stosunków międzynarodowych, zerwanych na skutek wojny.

W roku 1944 minęło sto lat od założenia spółdzielni w Roczdalu, w roku bieżącym obchodzimy złoty jubileusz międzynarodowego związku spółdzielczego. Polska spółdzielczość jest członkiem tego zrzeszenia. Możemy i powinniśmy odegrać w nim znaczną rolę.

Sądzę, że zgodnie z linią wytyczną naszej spółdzielczości z kraju, — powinniśmy być inicjatorami porozumienia międzynarodówki spółdzielczej z międzynarodowym zrzeszeniem związków zawodowych.

Jesteśmy już po próbnych doświadczeniach z kraju. Wiemy już wszyscy, że spółdzielczość spożywców nie rozwinie się w miastach bez oparcia o związki zawodowe. To samo można powiedzieć o ideologcznej wadze spółdzielczości w Europie. Dopiero w oparciu i ścisłym związaniu się z ruchem zawodowym spółdzielczość odzyska należne jej — trzecie z kolei miejsce w ruchu wyzwoleńczym klasy robotniczej: po ruchu politycznym i za ruchem zawodowym.

Również duże znaczenie dla Polski wogóle, a dla polskiego ruchu spółdzielczego w szczególności mogą mieć nawiązane stosunki handolwe z międzynarodową hurtownią spółdzielczą takich ruchów, jak w Wielkiej Brytanii oraz ze spółdzielczymi centralami gospodarczymi i Szwecji.

Drugim bieżącym zadaniem spółdzielczości powinno być organizacyjne rozwiązanie zagadnienia wpływu na młodzież. Wysuwam projekt porozumienia się ze związkami młodzieżowymi: T. U. R., Z. W. M. oraz „Wici" i stworzenia wspólnego związku młodych spółdzielców. Byłaby to konkretna forma współpracy tych trzech podstawowych grup ideowej postępowej młodzieży polskiej, a ponadto najlepsza droga uzyskania przez spółdzielczość narybku naturalnego i przyszłościowego. Zabezpieczymy w ten sposób przyszłość naszej spółdzielczości.

Nie wątpię, że obydwa hasła mego artykułu: międzynarodowy charakter ruchu spółdzielczego oraz troska o młodzież spółdzielczą znajdą oddźwięk w obchodzie Dnia Spółdzielczego w dniu 30 września 1945 r.

Cele i zadania ruchu spółdzielczego

Z referatu wiceprezydenta K. R. N. tow. St. Szwalbego na Konferencji w sprawie oświaty spółdzielczej w Łodzi 16.V 1945 r.

Cele i zadania spółdzielczości w Polsce wyzwolonej są jasne: spółdzielczość dąży do pełnej realizacji swego programu gospodarczego, ostatnio sformułowanego przez Międzyzwiązkową Komisję Planowania Spółdzielczego, w następującym brzmieniu:

Spółdzielczość obejmie stopniowo:

a. wytwarzanie, wwóz i rozdział dóbr bezpośredniego spożycia przedmiotów użytku domowego oraz dóbr produkcyjnych potrzebnych dla własnych wytwórni i dla ludności zorganizowanej spółdzielczo,

b. skup, handel hurtowy i wywóz płodów rolnych oraz przetwórstwo rolne,

c. działalność oszczędnościowo-kredytową względem osób fizycznych i instytucji spółdzielczych,

d. wspólne gospodarowanie na resztówkach, powstałych w wyniku reformy rolnej,

e. budownictwo nowych oraz eksploatację i konserwację opuszczonych domów mieszkalnych,

f. akcję wydawniczą,

g. organizację pracy najemnej oraz rzemieślniczej i chałupniczej.

Warsztaty rolne będą zorganizowane w spółdzielniach wytwórczych zakupu, zbytu i kredytu przy współudziale Związku Samopomocy Chłopskiej.

Czyż zakreślone w tym skrócie programu cele spółdzielczości nie są jakąś utopią? Czyż można je nazwać zadaniami spółdzielczości na najbliższy okres czasu? Czy należy je już obecnie rozpowszechniać przez kierownictwo i przewodników ruchu spółdzielczego?

Odpowiedź na te pytania może wypaść tylko twierdząco.

Od czego zależy przedewszystkim powodzenie — realizacja haseł każdego masowego ruchu społecznego, ruchu organizacyjno-gospodarczego — o ile ma on oczywiście zasadnicze szanse zwycięstwa? Pod zasadniczymi szansami rozumiem dojrzałe warunki gospodarcze i polityczne. Zależy ono od stworzenia „szerokiej i solidnej bazy uświadomienia". Stworzenie takiej bazy jest zależne od związania się spółdzielczości z masowymi ruchami robotniczymi i chłopskimi, przede wszystkim ze zw. zawodowymi i partiami politycznymi.

Dla spółdzielczości jest to tym łatwiejsze, iż można stwierdzić, że cele gospodarcze spółdzielczości polskiej, jej wizje gospodarcze są niemal identyczne z aktualnym programem gospodarczym czołowych partii robotniczych i całego polskiego ruchu zawodowego. Ramię więc przy ramieniu z innymi formami zorganizowanych mas pracowników umysłowych, chłopów i robotników, bazę uświadomienia stworzymy bez wątpienia.

Półroczny rozwój stosunków ekonomicznych w odrodzonej Polsce, pomimo wszystkich zygzaków i niedociągnięć, stwierdza, że nasz właśnie ogólny program gospodarczy w swej osnowie jest realizowany. Zarzucić rzeczywistości naszej ze spółdzielczego punktu widzenia możemy jedno: za małe zaufanie do spółdzielczości, za duże do aparatu państwowego. Jaka jest na to rada? Wykazać się w pracy, konkretnej pracy! Czy nie ma obiektywnych powodów do krytyki naszej pracy? Są, sami jesteśmy świadkami braków naszej roboty spółdzielczej. Czy nie ma obiektywnych warunków, utrudniających naszą robotę? Są, odczuwamy je niemal na każdym kroku.

Jeżeli więc mam zakończyć reasumcją na pytajnik zawarty w tytule mego referatu, jakie są cele i zadania ruchu spółdzielczego w Polsce wyzwolonej, to reasumuję mój pogląd w sposób następujący: na najbliższym etapie swej działalności musi spółdzielczość pogłębić, usprawnić swoją pracę, umocnić posiadane pozycje, sprzymierzyć się — złączyć swoje wysiłki i uzgodnić — rytm swej działalności z resztą obozu demokratycznego.

Na dalszym etapie — spółdzielczość musi popierać wysiłki zmierzające ku realizacji programu gospodarczego demokracji polskiej przy coraz większym użyciu aparatury spółdzielczej. Spółdzielczość winna działać w oparciu o swoje istotne wartości wychowawcze, o tradycję i o zasługi dla uspołecznienia gospodarstwa narodowego w Polsce.

Z codziennego dnia spółdzielczości

Polska szykuje się do obchodu dnia spółdzielczości. Po sześcioletniej okupacji spółdzielczość stanęła do ponownego startu. Dodać trzeba: w ciężkich okolicznościach. Majątek spółdzielczy został w dużym stopniu zniszczony w działaniach wojennych. Zapasy płynnej gotowizny unieruchomione przy wymianie banknotów. Duże straty ludzkie: wśród ofiar powstania warszawskiego m. in. prezes „Społem", prof. Rapacki.

Nie ominęły spółdzielczości i inne skutki wojny oraz okupacji: objaw pewnego zdemoralizowania wśród niektórych pracowników. Nie otrząsnęła się też spółdzielczość na dolnych szczeblach z dawnej odosobnionej postawy od państwa i ruchu robotniczego. Ale widząc te „plamy" i świadoma dróg naprawy, spółdzielczość polska z dumą może stwierdzić, że góruje o całe niebo pod względem poziomu i sprawności swego aparatu od wszystkich innych, którymi dysponuje Państwo.

Z oświadczeń najwyższych czynników wynikałoby, że władze państwowe doceniają rolę spółdzielczości w nowej Polsce. Z deklaracji bratnich organizacji zawodowych i politycznych wynikałoby, że władze państwowe doceniają znaczenie spółdzielczości dla przebudowy gospodarczej Polski. Ale nie wszystko pod tym względem jest w porządku.

Czym należy sobie wytłumaczyć np., że w ostatnich uchwałach Komisji Centralnej Związków Zawodowych jedyna uboczna wzmianka o spółdzielczości raczej świadczyłaby o braku dostatecznej świadomości wśród kierownictwa ruchu zawodowego, co do tego, jakie zdania należy w interesie mas pracujących powierzyć spółdzielczości?

Cóż znaczy np. wiadomość podana ostatnio przez Polpress, że Związek Zawodowy drobnych rolników — Związek Samopomocy Chłopskiej — zajmuje się handlem solą kuchenną (otrzymaną zresztą po cenie niższej niż spółdzielcza centrala handlowa).

Jakżeż możemy domagać się od czynników rządowych wyraźnej linii postępowania w stosunku do spółdzielczości, jeżeli — jak się okazuje — organizacje, skupiające masy pracujące nie potrafiły jeszcze dogadać się ze sobą.

Wiemy, że najlepsza wola nie starczy przy rozwikływaniu zagadnień gospodarczych. Trzeba, by wreszcie wszystkie organizacje, wykuwające nową rzeczywistość w Państwie podporządkowały się pewnemu generalnemu planowi gospodarczemu roboty również i na odcinku spółdzielczym.

St. Jastrzębski.

Międzynarodowa Konferencja Spółdzielcza

Świat wchodzi w okres pokojowej pracy i odbudowy zniszczeń dokonanych przez faszyzm w różnych krajach. Dla zadokumentowania tego stanu, zwołana została do Londynu konferencja przedstawicieli spółdzielczości zrzeszonej w Międz. Zw. Spółdzielczym (M.Z.S.). Celem konferencji było: 1) zbadanie i rozpatrzenie strat, jakie poszczególne organizacje spółdzielcze poniosły w wyniku działań wojennych; 2) stwierdzenie przeobrażeń, jakie zaszły w czasie wojny w ruchu spółdzielczym w różnych krajach; 3) zastanowienie się nad problemami bieżącymi i przyszłymi, oraz ułożenie spraw finansowych i administracyjnych Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Osobnym tematem obrad było istnienie i działalność Międzynarodowej Hurtowni Spółdzielczej.

Obrady trwały 4 dni i odbyły się w obecności 67 przedstawicieli reprezentujących 15 krajów. Byli obecni przedstawiciele spółdzielczości z Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chin, Związku Radzieckiego, Belgii, Francji, Danii, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Islandii, Holandii, Palestyny, Polski i Szwajcarii.

Najliczniej były reprezentowane Anglia i Związek Radziecki (po 10 delegatów). Z Polski wyjechała delegacja w składzie następującym: D. Kuszewski — prezes Rady Zw. Rew. Spółdzielni, J. Jasiński — członek Zarządu Zw. Gospod. „Społem", J. Wójcik — prezes Zarządu Zw. Rew. Spółdzielni, Kr. Strusińska — członek Zarz. Zw. Rew. Spółdzielni, inż. Piróg — Dyrektor Naczelny S. P. B., inż. Turnowski — członek zarządu S. P. B., Dyr. Pawłowski — Naczelny Dyrektor Banku „Społem", Dyr. Piotrowski — naczelny Dyrektor Centralnej Kasy, Dyr. Cieślak — członek Zarządu Samopomocy Chłopskiej, Dr. J. Zieleniewski — Dyrektor wydziału zagranicznego „Społem" oraz Ark. Rozwadowski — tłumacz.

Obrady były żywe. Wypowiadali się różni delegaci m. innymi i polscy. Ze szczególnym zainteresowaniem słuchano przemówień prezesa „Centrosojuza" Sidorowa i reprezentanta spółdzielni amerykańskich Cowdena. Mówili oni o osiągnięciach i o wierze w system pracy spółdzielczej. Delegat radziecki nawoływał spółdzielców do współpracy ze Związkami Zawodowymi.

Wnioski zgłoszone przez prezydium Zjazdu zostały w całości przyjęte. Wśród wielu z nich przebija się zdecydowana nuta podjęcia walki z kapitalistycznymi formami działania zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej, by jak głosi rezolucja: „walczyć z całkowitą determinacją z kapitalizmem, który znów wykazuje tendecje rozwojowe w skali międzynarodowej". A dalej: „Najwyższym celem M. Z. S. jest pomagać w osiągnięciu pokoju przez ustanowienie podstaw dla dobrej woli i zrozumienia wzajemnego wśród ludzi i narodów i stworzenie świata, w którym nie byłoby dażeń do wojen".

Ażeby te cele mogły być realizowane — ruch spółdzielczy domaga się: wolnego obiegu ludzi i towarów. wydania zakazów co do tworzenia prywatnych karteli, monopolów i kapitalistycznych umów, z których korzyści czerpią jednostki; usunięcia przeszkód tamujących swobodny i wolny rozwój spółdzielczości i wreszcie zacieśnienie wymiany towarów między spółdzielniami z różnych krajów.

Solidarność międzynarodowa uwidoczniła się w akcji zbiórki funduszów na rzecz spółdzielczych organizacji krajów poszkodowanych przez Niemcy i Włochy. Ruch brytyjski zakreślił sobie zebranie 500.000 funtów ang. — ruch amerykański — 1 milion dolarów. W chwili obecnej zebrano już ponad 300.000 funtów i 200.000 dolarów.

Podziałem tych sum ma się zająć spółdzielczość danych krajów w najbliższych miesiącach. Delegacja polska wysunęła życzenie zaopatrzenia spółdzielni w samochody, urządzenia sklepowe, jak: wagi uchylne itp. dopomożenia do odbudowy spółdzielni warszawskich i zaopatrzenie w sprzęt budowlany Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Wielkie zainteresowanie wywołała propozycja delegatów amerykańskich co do utworzenia Międzynarodowej Hurtowni dla obrotu materiałami pędnymi. Hurtownia ta podjęłaby walkę z międzynarodowymi monopolami, dziś rządzącymi wszechwładnie naftą i benzyną. Według danych liczbowych — 23 przedsiębiorstwa kapitalistyczne „zarobiły" na czysto w 1944 r. 684 milionów dolarów, gdy rok temu „tylko" 539 milionów dolarów.

Spółdzielczość amerykańska, szczególnie rolnicza jest mocno zainteresowana w obrocie tymi artykułami, gdyż wielka mechanizacja pracy i ogromna ilość pojazdów mechanicznych sprawiły, że benzyna czy ropa jest nie mniej ważna niż chleb lub masło. Spółdzielni różnych typów jest tam około 20.000 z rocznym obrotem około 9 miliardów dolarów. 60% spółdzielni sprzedaje materiały pędne. Pokrywają jak dotychczas ze swoich 11 rafinerii — 20% zapotrzebowania rolniczego, względnie 3% ogólnego.

Propozycja została przyjęta wszystkimi głosami. Delegacja sowiecka, mimo posiadania własnych zasobów udzieli poparcia dla zadokumentowania solidarnej postawy wszystkich central spółdzielczych.

Dalej powzięto rezolucję co do odbudowy spółdzielczości w Niemczech, Włoszech, Austrii i Hiszpanii.

Całość obrad, mimo pewnych zastrzeżeń, prowadzona była w duchu solidarności międzynarodowej, a rezultaty będziemy obserwować w toku działania.

W tej chwili Międzynarodowy Związek Spółdzielczy zrzesza 75 milionów członków ze 172.000 spółdzielni w 35 krajach.

I. Jasiński.

Z życia Partii

WARSZAWSKI WOJEWÓDZKI KOMITET POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ przypomina Towarzyszom Przewodniczącym i Sekretarzom Powiatowym, że dn. 9.10 (wtorek, o godz. 10-ej) odbędzie się w lokalu Szwedzka 2/4. Odprawa polityczna z referatem. Obecność wszystkich Sekretarzy i Przewodniczących obowiązkowa.

Z RUCHU ROBOTNICZEGO

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA zawiadamia swych członków, że zebranie III Dzielnicy (nie mieszkający i Osiedla Rakowieckie) odbędzie się dnia 7 października 1945 r. o godz. 10 rano w Warszawie przy ul. Grażyny 13 (Związek „Społem").

Na porządku dziennym – sprawozdania Zarządu i wybory delegatów na walne zgromadzenie.

Literatura i sport

Ze względu na dzisiejsze Święto Spółdzielczości, któremu poświęcamy nasz numer, kolumna literacka „Robotnika" została przesunięta na wtorek.

W numerze jutrzejszym ukaże się kolumna sportowa, którą zamieszczać będziemy co poniedziałek.

Społeczne budownictwo w służbie odbudowy kraju

Trzy litery, rzucające się w oczy na ulicach Warszawy i wciskające się do uszu w rozmowach jej mieszkańców

Większość nie wie, skąd się wzięły i jaką treść w sobie kryją. Jedni wyjaśniają, że jest to stara, zasłużona instytucja klasy pracującej, co nasuwa skolei przypuszczenie, że jest to już drogocenny, ale niezdolny do życia antyk, któremu ze względu na przeszłość trzeba dopomóc w wegetacji. Inni – a i tych jest wielu – uważają SPB za efemerydę, wyrosłą na tle specyficznych warunków powojennych, za instytucję konjunkturalną, nową, której nie wróżą długiego życia.

I jedni i drudzy nie mają racji. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane nie jest instytucją nowopowstałą, ale nie jest również czcigodnym, niezdolnym do życia antykiem. Jest przedsiębiorstwem wiecznie młodym, bo wyrosłym z walki klasy robotniczej o prawo do ludzkich warunków bytu. I walkę tę prowadziło od początku swego istnienia. SPB jest organizacją pionierską, która przez szereg lat prowadziła doświadczalne budownictwo, szkoliła kadry i spełniając sprawnie swoje wdzięczne zadanie przekonywała, że prywatny przedsiębiorca jest zbędny i przeszkadzający w rozwiązywaniu zagadnień związanych z reformą mieszkaniową.

W ROKU 1928

Walkę klasy robotniczej na odcinku mieszkaniowym podjęła Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Z jej potrzeb, z jej konsekwentnych dążeń do zupełnego wyeliminowania ze spółdzielczego budownictwa prywatnego pośrednika, którego jedynym celem jest zysk, wyrosło Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Doświadczenia przy budowie dwóch pierwszych kolonii przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową, a bezpośrednio trudności, jakie wynikły z firmą budowlaną, budującą drugą kolonię Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zadecydowały o powołaniu przez nią własnego wydziału budowlanego. Projekt powołania wydziału przekształcił się w ciągu kilku dni w powołanie do życia Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Powstało ono jako spółdzielnia odrębna, oparta na zasadach roczdelskich (a mianowicie – praca po cenach rynkowych, solidne wykonywanie, podział nadwyżek ze zleceniodawcami), złożona z osób prawnych, bezpośrednio zainteresowanych budownictwem, dla obsłużenia ich potrzeb.

Członkami założycielami SPB były: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa i 3 spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane. Utworzyły one Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane jako spółdzielnię, nie-obliczoną na zysk, o charakterze mieszanym t. j. złożoną zarówno ze zleceniodawców-użytkowników jak i z wykonawców – spółdzielni pracy.

Było to w roku 1928.

DLA LUDZI PRACY

Rzecz prosta, że SPB będąc nie prywatnym, lecz społecznym przedsiębiorstwem stawia sobie od początku istnienia szersze zadania, niż te, które musi spełniać każde przedsiębiorstwo, jeżeli chce być konkurencyjne. Kierując się doświadczeniami i przeprowadzanymi badaniami domaga się, by kredyty dla akcji budowlanej z funduszów społecznych przeznaczane były przede wszystkim na budownictwo społeczne, które jedynie może przeciwdziałać wzmagającej się klęsce mieszkaniowej przez budowanie seryjnych mieszkań najpotrzebniejszych, a więc o niewielkiej powierzchni użytkowej, niewykańczanych luksusowo, ale zaopatrzonych w nowoczesne urządzenia sanitarne. Pewnego rodzaju „rozszerzeniem" tych mieszkań winny być t .zw. „części społeczne" domu czy bloku (pralnie, kąpielisko, biblioteki, kluby, przedszkola itd.) oraz odpowiednio urządzane dziedzińce. Administracja tych domów spoczywać winna w ręku samych mieszkańców na zasadach samorządu. Oprocentowanie kapitału i koszty administracyjne winny być tak kalkulowane, aby mieszkania były dostępne dla ludzi pracy.

NAJWIERNIEJSZY CZŁONEK

Dla najwierniejszego członka Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej SPB przebudowało w okresie do wybuchu wojny 20 mil. złotych, oddając do użytku 350.000 mtr. sześciennych w 24 budynkach. Oprócz tego budowały przez SPB w Warszawie, Mieszkaniowo - Budowlane Spółdzielcze Stowarzyszenie Oficerów, Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa (Bundowska), Osiedle Skarbowców, Strzecha Urzędnicza, Towarzystwo Osiedli Robotniczych, Ośrodek Szkolenia Straży Pożarnych, Dom Harcerza, Społem, P.Z.U.W., w Gdyni: Gdyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Paged, Towarzystwo Budowy Osiedli. Prócz tego wybudowano: Dom Wypoczynkowy Kolejarzy w Hallerowie, Dom Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krakowie, Dom Mieszkalny Miejski i budynek K.K.O. w Radomiu, Dom Kolejarzy w Pruszkowie. W Warszawie rozpoczęto budowę gmachu Towarzystwa Szkoły Spółdzielczej. W przygotowaniu było podjęcie większych robót na Pelcowiznie, w Pruszkowie i w Krakowie.

Te przeprowadzone w ciągu 10 lat przedwojennych przez SPB roboty budowlane pozwoliły na szereg doświadczeń i udoskonaleń, właśnie dzięki traktowaniu pracy przedsiębiorstwa jako pracy społecznej, dla społeczeństwa, a nie jako instytucji obliczonej na zysk względnie szybkie wzbogacenie się.

DOBRY PRACODAWCA

Jest rzeczą zrozumiałą, że SPB, stojąc na stanowisku spółdzielczym, troszczyło się zawsze o poprawienie bytu zatrudnionych pracowników. Stosuje zasadę wynagrodzenia rynkowego robotników, którzy posiadając oparcie o wielkie przedsiębiorstwo, tym samym ułatwioną mają walkę na rynku o podwyższenie płac. W tym sensie wszystkie wystąpienia Związków Zawodowych były przez SPB popierane. W chwili wybuchu zatargu w przemyśle budowlanym SPB akceptuje z góry stawki, o które toczy się walka z tym, że na terenie SPB praca powinna się w dalszym ciągu odbywać, a zatrudnieni robotnicy powinni przekazywać część zarobku dla strajkujących.

Niezależnie od tego, z natury rzeczy udziela SPB poparcia spółdzielniom pracy i współpracuje ściśle z nimi, co zresztą jest jedną z naczelnych jej zasad.

Dążąc do trwałej poprawy bytu pracowników zawarto ze Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych i ze Związkiem Zawodowym Robotników Budowlanych zbiorową umowę, gwarantującą wyższe świadczenia socjalne od ustawowych oraz stworzono fundusz pracowniczy, przekazując na niego osiągnięte nadwyżki i część oszczędności z budów. Fundusz ten dzielono na żelazny, przeznaczony na domy wypoczynkowe, kolonie, cele kulturalne i wydawnictwa oraz na fundusz płynny, z przeznaczeniem na doraźną pomoc w razie nagłego wypadku u zatrudnionych pracowników.

PODCZAS OKUPACJI

W tym stanie rozwoju przedsiębiorstwa, zastała go wojna, kataklizm dziejowy nie zmiótł z widowni rozkwitającego społecznego przedsiębiorstwa. Oczywiście zahamował jego rozwój wszerz, nie pozwolił na dalszą inicjatywę i propagowanie idei społecznej SPB, bo przecież cały kraj był w niewoli najeźdźcy. Warunki okupacji wymagały od SPB zmienienia taktyki działania i ograniczenia zekresu działalności.

Po kapitulacji Warszawy we wrześniu 1939 r. SPB podejmuje prace nad remontem zniszczonych domów, przyczym szkoli drużyny pracowników - szklarzy, by podołać ogromowi zapotrzebowania na tym odcinku budowlanym.

Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej udało się w tym czasie doprowadzić do tego, że wszystkie sumy, które dotychczas wpłacano na oprocentowanie i amortyzację kapitału, mogła przeznaczyć na odbudowę zniszczeń i wykończenie rozpoczętych przed wojną domów. SPB przeprowadza więc na jej zlecenie remonty osiedli na Zoliborzu i Rakowcu, pozatym odbudowuje domy dla P.Z.U.W. i dla „Społem". Jako charakterystyczny wypadek warto przytoczyć, że wskutek bezwzględnego zakazu ze strony okupanta na przestawienie jednego z budynków „Społem" przy ul. Wolskiej, przygotowano tak sprytnie jego przestawienie, że zanim się spostrzeżono i zaprotestowano – już stał gotowy.

Przez okres wojenny, do roku 1944 przebudowało SPB łącznie 31 i pół milionów złotych.

WIZJA PRZYSZŁOŚCI

Dużo z tego, co wyremontowano lub wzniesiono w czasie wojny – legło w gruzach. Wojna dokonała nowych zniszczeń. Lecz śmiałe koncepcje przebudowy, mrówcza praca zespołu ludzkiego nad badaniem i ustalaniem konkretnych danych tej przebudowy – to mocne podstawy, po linii których działając PSB dążyć będzie – pracując dziś w niewspółmiernej do przedwojennej skali – do odbudowy i przebudowy Polski w myśl swych społecznych założeń:

By śmiała myśl, rzucona z pracowni architektonicznej uczonego, który wśród wykresów i symetrycznych linii widzi zmęczonymi oczyma Polskę zabudowaną miastami i wsiami, w których żyje człowiek kulturalny, przepełniony pogodą życia, na którą tak wielki wpływ wywiera właśnie m. in. odpowiednie mieszkanie, – by myśl ta doczekała się swego urzeczywistnienia.

By znikły nory, suterenY, ciasne zgiełkliwe ulice z rozstrajającą nerwy kakofonią i przepełnione niezdrowym zaduchem i stęchlizną podwórka czynszowych kamienic.

By w otoczeniu zieleni parków, skwerów i ogrodów żył w harmonii z innymi ludźmi – zdrowy, wolny człowiek.

Walka o dach nad głową

Na ciężką sytuację mieszkaniową w Polsce złożyły się różne przyczyny — wiekowa niewola, klęski wojenne, bezmyślna polityka zaborców no i... niespotykany wyzysk przedsiębiorczych kamieniczników, którzy kierowani tylko chęcią zysku, budowali mieszkania pozbawione najprymitywniejszych wygód. Sytuacja ta wpływała deprymująco na świat pracy, w którego szeregach „choroba proletariacka" i inne choroby zakaźne czyniły olbrzymie spustoszenia.

Robotnicze organizacje polityczne i Związki Zawodowe od wielu lat prowadziły walkę, by przez Spółdzielnie mieszkaniowe — Spółdzielnie budowlane złagodzić klęskę głodu mieszkaniowego i dać możność bardziej kulturalnego i higienicznego bytowania masom pracującym. Zamierzenia te w ustroju pełnej „swobody" kapitału w systemie rządów sanacyjnych, napotykały na zrozumiałe trudności, a powstawały one na skutek ograniczania kredytów, podniesienia stopy procentowej, podniesienia cen na materiały budowlane i wiele innych. Tego rodzaju polityka wpłynęła na zahamowanie budownictwa mieszkaniowego, które w stosunku do naturalnego przyrostu ludności, przedstawiało się nawet w barwach „radosnej twórczości" niezbyt pocieszająco.

Jak wynika z danych statystycznych Polska przed wojną liczyła w miastach ponad 620.000 domów mieszkalnych o łącznej liczbie 1.950.000 mieszkań, w których żyło do 8.700.000 mieszkańców, czyli do 5 osób na jedną izbę. Stan ten ulega znacznemu pogorszeniu, gdy weźmiemy pod uwagę wielkie spustoszenia spowodowane działaniami wojennymi w latach 1939 — 1945, łotrowską polityką hitlerowców, którzy celowo niszczyli i palili tysiące wsi i miast polskich.

Do 40% domów uległo zburzeniu lub spaleniu, a około 25% nieruchomości wymaga gruntownej restauracji. W jedynej Warszawie, w tym największym i najpiękniejszym mieście polskim na 25.000 budynków mieszkalnych, 22.500 uległo zburzeniu lub spaleniu zaś pozostałe wymagają gruntownego remontu.

W ten sposób około 5.000.000 ludzi miast i miasteczek pozostało bez dachu nad głową, z czego ponad 1 milion przypada na Warszawę.

Na słusznym stanowisku stanęły Związki Zawodowe uważając, że żadna działalność produkcyjna nie może się oprzeć na bezdomnej ludności, i wypowiedziały walkę szkodnikom społecznym, lichwiarzom — nierobom, którzy dla swych niecnych machinacji, zajmują po kilka mieszkań i to w różnych dzielnicach kraju.

Jedną z najbardziej palących potrzeb dnia dzisiejszego to na szeroką skalę zakrojona akcja remontów, częściowo zburzonych i uszkodzonych domów, które w szeregu ośrodków, wskutek działania elementów destrukcyjnych są rozgrabione i proszkowane oraz wykończenie domów, budowę których podjęto przed wrześniem 1939 r.

Dalej winna być kontynuowana przebudowa dużych mieszkań na małe z przystosowaniem do potrzeb klasy robotniczej. Również palącą sprawą jest przebudowa niektórych zakładów przemysłowych i magazynów na biura różnych instytucyj, które wskutek braku odpowiednich pomieszczeń, zajmują lokale, a nawet całe nieruchomości, mające przeznaczenie mieszkalne.

Z gruzów i ruin powstawać muszą nowe osiedla, nowe gmachy, w których zadomowi się radość i życie, kultura i szczęście narodu.

Prace te mogą być wykonane w zespole spółdzielczym przy udziale całego świata pracy. Jeżeli rok bieżący nie dał wielkich wyników na odcinku życia budowlanego, tłomaczymy to wyjątkowym przeżyciem, przemęczeniem społeczeństwa naszego i trudnościami gospodarczymi. Jednak nie możemy zapominać, że wzmożenie ruchu budowlanego poza względami społecznymi, ma wielkie znaczenie gospodarcze, albowiem dowiedzione jest, że każdy robotnik pracujący na budowli, daje zatrudnienie 10 robotnikom z innych zawodów.

Przy każdym Związku, przy każdej organizacji winny powstawać Spółdzielnie mieszkaniowe, które wespół ze Spółdzielniami budowlanymi z udziałem samorządów przygotują plan budowy osiedli robotniczych, plan zabezpieczenia, przebudowy i remontów domów opuszczonych, niezamieszkałych — domów, które przejdą w ręce spółdzielców.

W.

Od pionerów roczdelskich do dzisiejszych spółdzielców

W pierwszej połowie XIX-go wieku zjawiają się utopiści Owen i Fourier oraz wielcy teoretycy ruchu socjalistycznego — Marks i Engels, którzy wskazują sposób ukrócenia krzywd i wejścia na drogę wiodącą do powszechnej szczęśliwości. Owen nie był coprawda twórcą zaczątków ruchu spółdzielczego, lecz poglądy jego, zawarte w szeregu książek i czasopism wydanych w latach 1800 — 1858, stanowią myślowe podwaliny właściwej spółdzielczości. W swej nieutrudzonej działalności Owen dał wyraz nowym formom wychowawczym, nawołując robotników: „Zamiast pracować dla kogoś nieznanego, pracujcie odtąd jeden dla drugiego".

Pod wpływem tej teorii powstaje w Londynie w 1820 r. „Towarzystwo Kooperacyjne i Ekonomiczne", którego skromna działalność odbija się głośnym echem we Francji i znajduje naśladowcę w osobie Fourier. Francja po rewolucji i przegranych kampaniach wojennych, znalazła się nad przepaścią. Fourier głosi zasadę, że przyszłość ludzkości leży w współdziałaniu miast ze wsią, do której nie może mieć dostępu pośrednik, a produkty wsi winny być dostarczone spółdzielniom. Fourier był zwiastunem spółdzielni rolniczych.

Po nieudałym strajku jesienią 1843 r. w Rochdale (Anglia), zebrali się tkacze, by znaleźć wyjście z ciężkiego położenia, w jakim się znaleźli. Zastanawiali się nad programem Owena, Kinga i inych teoretyków i wreszcie po rocznych naradach ze skromnych składek wynajęli „budę", która dwa razy tygodniowo i to z poważnymi przerwami, otwierali na parę godzin, by obsłużyć garstkę członków. Ileż drwin, docinków musieli wysłuchać, ileż przeszkód musieli pokonać, aby dopiero po 7-miu latach, sklep mógł być czynny przez cały dzień. Stanowcza i zdecydowana wola, wytrwałość pracy, dała piękne owoce i już w następnych latach, powstaje kilka sklepów, obsługujących najbiedniejsze dzielnice Londynu, Manchesteru i inne.

W 1862 r. pionierzy roczdelscy wydają statut, którego zasady uznane zostały przez ruch spółdzielczy całego świata. „Jeżeli jesteś wyzyskiwany, bierz swoje sprawy w swoje ręce" — głosi statut. „Jeden członek — jeden głos" — jest drugim hasłem. Kobiety otrzymały równouprawnienie, podjęto działalność wychowawcza, zwrócono uwagę na taniość i jakość towaru, rozpoczęto walkę z t.zw. „kupowaniem" towaru na kredyt, gdyż naruszało to rachunek zarówno gospodarstwa domowego jak i spółdzielni.

Na ziemiach polskich Staszic głosił, że zasadniczym przeznaczeniem człowieka jest, aby czynił dobrze ludziom, aby nawet dobroczynne usiłowania jego za życia uszczęśliwiały jeszcze pokolenia następne. Zasadom tym dał wyraz stwarzając w zakupionych przez siebie dobrach hrubieszowskich fundację towarzystwa rolniczego, „dla wspólnego ratowania się w nieszczęściach". Uwolnił chłopów od pańszczyzny i stworzył pierwsze dzieło, które przetrwało do naszych czasów i uważane jest za najdawniejsze świadectwo polskiego czynu spółdzielczego. Dzieło Staszica znalazło żywy oddźwiek na ziemiach polskich jęczących w niewoli pod trzema zaborami.

Wielkim teoretykiem i właściwym twórcą spółdzielczości polskiej był Edward Abramowski (1868—1918), którego wiedza i działalność wskrzesiły ducha solidarności mas. Od tego czasu spółdzielczość nasza służy wcieleniu pięknej idei w życie i staje się ruchem bojowym zmierzającym śmiało do innego ustroju społecznego. Z tą wiarą, pełen młodzieńczego entuzjazmu Abramowski bierze czynny udział w tajnej pracy politycznej w Polskiej Partii Socjalistycznej, redaguje setki odezw, broszur, z których przebija pewnik nadejścia dnia wyzwolenia ludów z ucisku przemocy i kapitału, a dziesięć przykazań spółdzielcy stają się katechizmem każdego socjalisty.

Nowe poglądy na zagadnienia gospodarcze, mające przeobrazić ustrój kapitalistyczny w oparciu o partie polityczne odbijają się żywym echem w szeregach robotniczych, które po rewolucji (1905 r) wykazują większe zainteresowanie zjawiskami społecznymi. Pojawiają się uczniowie: Wojciechowski, Mielczarski, Milewski i inni, którzy spółdzielczość wprowadzili na drogę chwały i tężyzny.

Powstają spółdzielnie oszczędnościowe, rolnicze (kasy Stefczyka), które odegrały wielką rolę w podniesieniu oświaty i kultury wsi polskiej, spółdzielnie mleczarskie, rzemieślnicze i inne.

W okresie t. zw. drugiej niepodległości (1918—1939), spółdzielczość nie mogła rozwijać się należycie — podporządkowana wielkiemu kapitałowi mogła spełniać tylko tę rolę, którą jej wyznaczyli dyktatorzy ówczesnego życia gospodarczego, stojący na czele monopolów, trustów, karteli i domów handlowych.

Inną rolę spełniała spółdzielczość w okresie okupacji. Była kanałem, przez który Niemcy przeprowadzali małe ilości towarów, ściągając niewspółmiernie wielkie kontyngenty zboża, mleka, bydła, drobiu i tp. Stała się narzędziem gospodarczego panowania „Herrenvolku", który dla niecnych swoich zamierzeń zohydzał w opinii społeczeństwa polskiego wielką ideę współdziałania wszechludzkiego.

W dobie dzisiejszej, w nowych warunkach naszej społeczności, zrodził się specyficzny polski program gospodarczy, oparty na spółdzielczości. Program ten ma milionowe zastępy zwolenników, których wspólnym językiem jest miłość bliźniego, samoobrona słabych, współdziałanie na każdym odcinku w kierunku odbudowy i przebudowy kraju w myśl potrzeb mas pracujących.

STANISŁAW WYRWA

„Przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej wzrastać będzie z każdym dniem"

Delegacja młodzieży radzieckiej przed wyjazdem do swej Ojczyzny złożyła na ręce przedstawicieli polskiej, młodzieży OM TUR-u następującą deklarację:

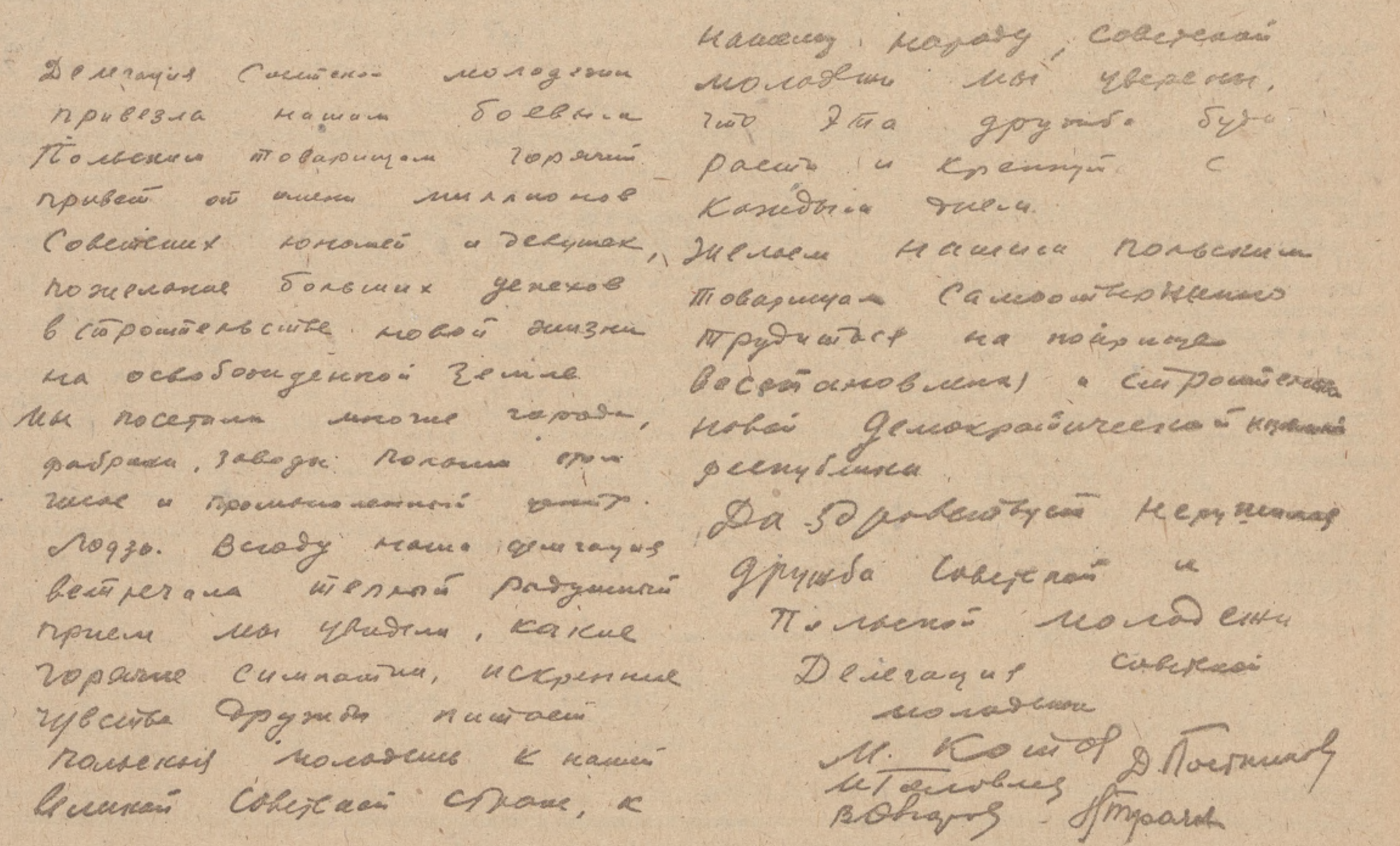
„Delegacja młodzieży radzieckiej przywiozła dla swoich polskich towarzyszy walk gorące pozdrowienia w imieniu milionów radzieckich młodzieńców i dziewcząt, oraz życzenie jak największych osiągnięć w budownictwie nowego życia na wyzwolonej Polskiej Ziemi.

Odwiedziliśmy wiele miast, fabryk, warsztatów pracy w Polsce, między innymi wielki ośrodek przemysłu, miasto Łódź. Wszędzie delegacja nasza cieszyła się serdecznym, życzliwym przyjęciem. Przekonaliśmy się, jak gorącą sympatię i jak żywe uczucie przyjaźni żywi młodzież polska do naszej Wielkiej Ojczyzny, do naszego narodu i do młodzieży radzieckiej. Jesteśmy pewni, że tą przyjaźń wzrastać będzie i krzepnąć z każdym dniem.

Życzymy naszym polskim towarzyszom dalszej ofiarnej pracy na polu odbudowy i budownictwa nowej demokratycznej Niepodległej Rzeczypospolitej.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń radzieckiej i polskiej młodzieży.

Delegacja młodzieży radzieckiej:
(–) M. GOŁOWLEW, (–) M. KOTOW,
(–) W. OWCZAROW, (–) D. POSTNIKOW,
(–) N. TROJAN.


Делегация Советской молодежи
привезла нашим боевым
Польским товарищам горячий
привет от имени миллионов
Советских юношей и девушек,
пожелание больших успехов
в строительстве новой жизни
на освобожденной земле.
Мы посетили многие города,
фабрики, заводы, посетили крупный
промышленный центр
Лодзь. Всюду наша делегация
встречала теплый радушный
прием. Мы увидели, какие
горячие симпатии, искренние
чувства дружбы питает
польская молодежь к нашей
Великой Советской стране, к
нашему народу, советской
молодежи. Мы уверены,
что эта дружба будет
расти и крепнуть с
каждым днем.
Желаем нашим польским
товарищам самоотверженно
трудиться на поприще
восстановления и строительства
новой демократической независимой
республики.
Да здравствует нерушимая
дружба Советской и
Польской молодежи.
Делегация советской
молодежи
М. Котов Д. Постников
М. Головлев
В. Овчаров Н. Троян

ODBUDOWA stolicy

REMONT SZKÓŁ POWSZECHNYCH WE WSZYSTKICH DZIELNICACH

W tej chwili w remoncie jest 37 szkół powszechnych. Z tej cyfry na Pragę przypada 11 szkół.

W gmachu przy ul. Otwockiej 3, gdzie do niedawna mieścił się Zarząd Miejski, remont jest niewielki. Posunięty daleko jest remont budynku przy ul. Mieszka I Nr. 7 i przy ul. Kordeckiego 54. Na Saskiej Kępie remontowana jest jedna szkoła. Na Bielanach znajduje się w remoncie budynek szkoły przy ul. Zuga 16 i przygotowany do remontu budynek szkoły przy ul. Kolektorskiej. Na Zoliborzu są remontowane dwie szkoły, w zachodnich dzielnicach sześć, w południowych – pięć. W tych ramach mieści się 8 szkół remontowanych systemem gospodarczym. M. in. roboty remontowe są wykonywane w budynku szkoły powszechnej przy ul. Czerniakowskiej 128, przy ul. Drewnianej, Smulikowskiego, w parku Traugutta, przy ul. Stawki 5 i przy ul. Miedzianej. Nie jest zdecydowane czy gmachu przy ul. Smulikowskiego nie zajmie Uniwersytet. Na ukończeniu jest remont gmachu szkolnego przy ul. Ożarowskiej 83.

Z PRACOWNI BOS – BIELANY

Pracownia bielańska BOS prowadzi w tej chwili prace związane z wykonaniem remontu budynków przy ul. Szregera 18/20, Chełmżyńskiej 35, Grebelowskiej 5, Podczaszyńskiej 29, Marymonckiej 67 i szkoły przy ul. Kolektorskiej 9/11.

W remoncie jest część szkoły przy ul. Zjednoczenia 100 i domy Spółdzielni „Związkowiec". Na ukończeniu jest remont budynków przy ul. Kleczewskiej 37 i 99 oraz przy ul. Lisowskiej 22. Rozpoczęto remont budynku przy ul. Podczaszyńskiego 29, Groblewskiej 5, Warzeckiej 70. Ponadto prowadzone są roboty zabezpieczające przy ul. Marymonckiej 77.

Egzaminy do Akademii Lekarskiej

Egzaminy kandydatów na studentów Akademii Lekarskiej odbędzie się dnia 16-go października rb. w Warszawie, oraz w Gdańsku.

Termin składania dokumentów upływa dnia 13 października o godz. 12 w południe.

Badanie lekarskie kandydatów odbędzie się w czasie od 10 do 14 października rb.

Wprowadzenie zniżkowych opłat pocztowych za druki

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że druki, nadawane jednocześnie w ilości ponad 500 sztuk korzystają ze zniżki w opłatach pocztowych o 30 proc. (w większej ilości nawet o 40 proc.).

Prócz tego wprowadzono druki bezadresowe i ulotki, nadawane w ilości najmniej 1.000 sztuk, za które opłata pocztowa jest bardzo niska.

Poczta przyjmuje przesyłki

Z dniem 1 października 1945 r. wznawia się na Polskich Kolejach Państwowych, przyjmowanie do przewozu przesyłek drobnych. Przesyłki te do odwołania nie mogą być obciążane ani zaliczkami w gotowiźnie, ani zaliczeniami.

Wznowiono również przewóz przesyłek ekspresowych i pośpiesznych przyśpieszonych.

Ponieważ do niektórych stacyj nie można odprawiać przesyłek drobnych, zaleca się przed nadaniem przesyłki zasięgnąć uprzednio informacji w ekspedycji towarowej.

Współpraca N. S. Z. z Niemcami

Sensacyjne szczegóły procesu morderców małż. Zakrzewskich

W dalszym ciągu rozprawy przeciw bandytom z NSZ sąd badał oskarżonego Wałaszczyka.

Zeznał on, że bezpośrednimi dowódcami grupy egzekucyjnej byli: „Spec" i „Paweł". Na rozkaz „Speca" dokonał oskarżony zabójstwa Zakrzewskich. Brał udział w morderstwie Barczyńskiegoł Do Górniaka strzelał sam.

Oskarżona „Ramzesowa" twierdzi, że przyjechała do Łodzi w celu zdobycia pracy. Do pracy w organizacji jako łączniczka została zmuszona przez jednego z dawnych towarzyszy z czasów konspiracji. O planach zabójstwa i o wykonywaniu wyroków rzekomo nie wiedziała. Mówi, że nie słyszała nic o NSZ, chociaż w śledztwie przyznała się do przynależności do tej organizacji.

Osk. Stanisława Miksa jest siostrą „Pawła" (Józefa Kubiaka) organizatora i doradcy grupy egzekucyjnej. Wypiera się wszelkiego udziału w pracach organizacji. Ratowała brata za czasów okupacji, gdy ten ukrywł się przed gestapo. Wiedziała, że brat należał do organizacji — i znała jego pseudonim.

Oskarżony Banasiak, pseudonim „Zapora", należał za czasów okupacji do PZP. Po wyzwoleniu chciał się ujawnić, otrzymał nawet taki rozkaz od władz AK. Ale „Hajota" i „Paweł" grozili mu śmiercią i zmusili do dalszej pracy.

Na zlecenie „Pawła" donosił o stanie liczebnym organów Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa. Znaleziono przy nim jakieś meldunki, donoszące o broni. Oskarżony twierdzi, że były to tylko ćwiczenia pisane na maszynie. Nie wie skąd wzięła się w jego domu broń.

Oskarżony Tatarowicz — młynarz — znał „Pawła" z czasów jeszcze dziecinnych. Udzielał schronienia grupie egzekucyjnej pod presją. Bał się odwetu w razie odmowy. Bandyci terroryzowali okolicznych mieszkańców. Z domu Tatarowicza bandyci urządzali swe mordercze wypady. „Paweł" groził mu niejednokrotnie zabójstwem na wypadek zameldowania władzom o tym, że w jego domu zorganizowano „melinę". Zeznania oskarżonego sprzeczne są z jego zeznaniami na śledztwie. Twierdził wówczas, że „Paweł" pokazywał mu wyroki śmierci, które potem grupa jego wykonywała.

Oskarżony przyznaje się, że na śledztwie badany był początkowo jako świadek — zeznawał więc inaczej.

Grabska Antonina, żona „Speca" — zeznaje, że odkąd w domu ich zamieszkała „Ramzesowa" — zaczął się ruch — przybywali młodzi ludzie, dyskutowali, mówili o konieczności likwidowania Żydów. Nie wiedziała nic o przechowywanej przez męża broni i materiale wybuchowym.

Po aresztowaniu męża i „Ramzesowej" dowiedziała się od jej siostry o ukrytych w komórce materiałach wybuchowych. Zaniosła je do Antoniego Grabskiego swego szwagra, z prośbą o przechowanie. Gdy się opierał — przekonywała go, że „to się jeszcze może kiedyś przydać". Ostatecznie, gdy szwagier zgodził się przechować te materiały, zobowiązała go do wydania ich jedynie „Pawłowi" lub jej samej.

Grabski Antoni, plutonowy w służbie czynnej, zeznaje, że dla ratowania brata zgodził się przyjąć broń i amunicję — sądząc, że jemu, jako wojskowemu, grożą mniej poważne konsekwencje.

Maik Kazimiera — urzędniczka Woj. Urzędu Bezpieczeństwa domyślała się, że brat należy do organizacji, widziała u niego broń. Z „Pawłem" znała się oddawna i udzielała mu ostatnio po aresztowaniu „Speca" schronienia, umożliwiając ucieczkę. Twierdzi, że nie wiedziała nic o zbrodniczej działalności „Pawła".

CO TO JEST NSZ?

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd powołuje biegłego z Ministerstwa Bezpieczeństwa, kpt. Siedleckiego, który omawia szczegółowo polityczne założenia i charakter Obozu Narodowo Radykalnego w czasach przedwrześniowych.

Głównym zadaniem tej faszystowskiej organizacji w okresie zbrojeń niemieckich i przygotowywania ataku na Polskę było zamydlanie oczu społeczeństwu, odwracanie uwagi od istotnego niebezpieczeństwa i skierowanie całego zainteresowania na kwestię żydowską.

Po omówieniu powstania i działalności Narodowych Sił Zbrojnych w czasach okupacji — kpt. Siedlecki odczytuje sensacyjne dokumenty, dowodzące niezbicie stałej współpracy NSZ z władzami niemieckimi — rozkaz nie atakowania Niemców; pisemny układ z Niemcami, skierowany przeciw Armii Ludowej. W 1944 roku podpisano układ w radomskim o zaprzestaniu wszelkiej akcji przeciw Niemcom i o wspólnej akcji przeciw Armii Czerwonej i działaczom demokratycznym. Instrukcja organizacyjna poucza, że „interes Polski nie pozwala na zbytnie osłabienie Niemców na wschodzie".

W okresie ofensywy Armii Czerwonej grupa NSZ przechodzi zdecydowanie na stronę Niemiec i zostaje przeszkolona w niemieckiej szkole dywersantów.

Brygada NSZ wraz z armią niemiecką cofała się w głąb Rzeszy. Na terytorium kraju NSZ przez cały czas, aż po dzień dzisiejszy przy pomocy aktów terrorystycznych, sabotaży, pogromów i propagandy zmierza do obalenia ustroju demokratycznego.

NSZ dokonało bestialskiego morderstwa stu kilkudziesięciu osób we wsi Wierzchowiny. Biegły odczytuje szereg odnośnych dokumentów, jak tajne meldunki i rozkazy NSZ w związku z tą zbrodnią.

Biegły udowadnia w dalszym ciągu, że NSZ — jako organizacja niepopularna w społeczeństwie podszywa się ostatnio pod inne szyldy. NSZ grozi środkami represyjnymi wobec ujawniających się oddziałów AK. Te jednostki AK, które się ujawnić nie chciały — podporządkowane zostały ostatnio NSZ.

Prokurator mjr. Trella w mocnym przemówieniu zobrazował i napiętnował zbrodniczą rolę ONR i wyszłych z niego band NSZ-towskich i domagał się kary śmierci dla Grabskiego, Maika, Wałaszczyka, Wardelowej („Ramzesowej") i Banasiaka. Dla reszty oskarżonych kary od 5 do 10 lat więzienia.

Po przemówieniach obrońców z urzędu i ostatnim słowie oskarżonych którzy proszą o wyrok łagodny — sąd udaje się na naradę.

Brygady Pracy otrzymały swoje należności

W Ministerstwie Odbudowy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Brygad Pracy BOS-u, SPB, Ministerstwa Pracy i Inspekcji Pracy, Centr. Zarządu Zrzeszeń Przedsiębiorstw Budowlanych w sprawie tzw. Brygad Pracy.

Na konferencji okazało się, iż zarzuty w stosunku do SPB jakoby nie wypłacało należności Brygadom Pracy są całkowicie niesłuszne. W rzeczywistości stan jest taki, że Brygady nie tylko całą swoją należność z SPB otrzymały, ale nadto są winne SPB zł 300.000.

W sprawie uzdrowienia stosunków w powyższych Brygadach Pracy odbędzie się specjalne posiedzenie z udziałem Kom. Central. Związków Zawodowych i robotniczych partii politycznych.

Posiedzenie ORZZ — odwołane

Prezydium Okręgowej Rady Związków Zawodowych podaje do wiadomości wszystkim Zarządów Związków Zawodowych na terenie miasta Łodzi, że przewidziane posiedzenie Zarządów Zw. Zaw. w dniu 1.10.45 r. nie odbędzie się i zostaje przełożone na dzień 30.10.45 r.

Do członków Batalionów Chłopskich V okręgu Łódź

Stosownie do wezwania b. Komendy Głównej Batalionów Chłopskich z dnia 19 września br. i po porozumieniu się z Komisją Rejestracyjną przy DOW-Łódź zawiadamia, że rejestracja wszystkich oficerów Batalionów Chłopskich V Okręgu-Łódź, odbędzie się w dniach: 9, 10 i 11 października br. w Łodzi przed Komisją Rejestracyjną złożoną z przedstawicieli Wojska i Batalionów Chłopskich oraz obserwatora Władz Bezpieczeństwa.

Komisja urzędować będzie w budynku DOW przy ul. 11 Listopada 81, pokój 91 w godz. 10—13.

Rejestracja szeregowych i podoficerów BCH. odbywać się będzie przed Komisją w analogicznym składzie w odnośnych RKU w terminie od 1—15 października br.

Dla omówienia strony technicznej i usprawnienia akcji rejestracyjnej odbędzie się w dniu 6-ym października o godz. 12-ej w lokalu Zarządu Wojew. Zw. Młodz. Wiejskiej „Wici" w Łodzi, przy Al. Kościuszki 45, odprawa członków Komendy Okręgowej, oraz wszystkich ostatnich komendantów obwodowych (powiatowych) BCH Okręgu Łódzkiego.

JÓZEF KRZEMIŃSKI-KŁOS
Komendant V Okręgu BCH

OGŁOSZENIE

Wytwórnia Państwowego Monopolu Spirytusowego w Łodzi podaje do wiadomości, że uruchomiła własne sklepy PMS dla sprzedaży wódek czystych i gatunkowych, spirytusu i denaturatu w następujących miejscowościach:

w Aleksandrowie przy ul. Kościelnej nr. 16
w Bełchatowie przy ul. Narutowicza nr. 12
w Chodczu przy ul. Piłsudskiego nr. 2
w Częstochowie przy al. Wolności nr. 27
w Częstochowie przy ul. Wilsona nr. 2
w Kłodawie przy ul. Warszawskie nr. 16
w Kole przy pl. Wolności nr. 24
w Konstantynowie przy ul. Kościuszki nr. 14
w Końskich przy ul. Łaziennej nr. 7
w Kutnie przy ul. Królewskiej nr. 3
w Łasku przy pl. 11-go Listopada nr. 10
w Łęczycy przy ul. Przedrynek nr. 14
w Łodzi przy ul. Zagajnikowej nr. 60
w Łodzi przy ul. Grabowej nr. 13
w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 287
w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr. 6
w Łodzi przy ul. Traugutta nr. 4
w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 29
w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 7
w Łodzi przy ul. Piłsudskiego nr. 72
w Łodzi przy ul. Rokicińskiej nr. 149
w Łodzi przy ul. Rzgowskiej nr. 52
w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 231
w Łodzi przy ul. Radwańskiej nr. 52
w Łodzi przy ul. 11-go Listopada nr. 67
w Łodzi przy ul. Zgierskiej nr. 85
w Łodzi przy ul. Bandurskiego nr. 19
w Łodzi przy ul. Głównej nr. 37
w Ozorkowie przy ul. Listopada nr. 31
w Łodzi przy ul. Limanowskiego nr. 53/55
w Pabianicach przy ul. Narutowicza nr. 4
w Pabianicach przy ul. Warszawskiej nr. 11
w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego nr. 31
w Piotrkowie przy ul. Słowackiego nr 50
w Radomsku przy ul. Reymonta nr. 15
w Rudzie Pabianickiej przy ul. Staszyca 124
w Skarżysku Kamiennej przy ul. Staszyca 8
w Tomaszowie Mazowieckim przy ul. Kościuszki nr. 24
w Tomaszowie Mazowieckim przy ul. Warszawskiej nr. 13
w Tuszynie przy ul. Rzewskiego nr. 7
w Uniejowie przy ul. Rynek nr. 8
w Włoszczowie przy ul. Rynek nr. 20
w Zgierzu przy ul. Długiej nr. 48.

Ceny jednostkowe wyrobów znajdują się w każdym sklepie.

Ogłoszenie

Związek Zawodowy Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów wzywa wszystkie Rady Zakładowe na zebranie które odbędzie się w dniu 1.10.45 r. o godz. 4.30 w Domu Związków Zawodowych, ul. Strzelecka 2.

1) Sprawy zawarcia Umowy Zbiorowej w budownictwie i przemyśle budowlanym.
2) Sprawozdanie ziemniaków na przydział.
3) Sprawy ogólne zawodowe.

Rejestracja

przedwojennych książeczek oszczędnościowych w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. łódzkiego, Moniuszki Nr. 4.

Posiadacze wkładów oszczędnościowych w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu łódzkiego proszeni są o zarejestrowanie swoich książeczek oszczędnościowych w terminie do dnia 31/12 1945 r.

Przyjmowane będą także zgłoszenia zamiejscowe. W zgłoszeniu należy podać:
1. Nr. książeczki oszczędnościowej.
2. Imię i nazwisko osoby, na którą książeczka została wydana.
3. Ostatni stan wkładu oszczędnościowego.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Łódzkiego w Łodzi.

W Teatrze „Bagatela" Piotrkowska 94 W poniedziałek gościnny występ zespołu Warszawskiego Teatru Miejskiego „Jaskółka". Odegrana zostanie głośna sztuka w 3-ch aktach Mrozowskiej-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki". Pocz. godz. 20-ta.

Ogłoszenie przetargu

Ministerstwo Informacji i Propagandy, Wydział Kinofikacji ogłasza przetarg nieograniczony na remont kina „Bajka" ul. Franciszkańska Nr. 32 oraz „Adria" ul. Marsz. Stalina 1 (dawniej Główna) w Łodzi. Przetarg obejmuje ogólne roboty remontowe.

Termin wykończenia robót ogłasza się dla kina „Bajka" 15 listopada 1945 roku, dla kina „Adria" 5 listopada 1945 r. jednakże żdekla-rowanie wcześniejszego wykończenia robót będzie brane pod uwagę przy wyborze oferenta.

Oferty zestawione przez Wydział Kinofikacji na formularzach ofertowych należy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na remont kina . . . ." składać do dnia 4 października godzina 10-ta rano w Dziale Budowlanym Wydziału Kinofikacji, Łódź, Sienkiewicza 33, gdzie można otrzymać bliższe wyjaśnienia i podkładkę ofertową.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni licząc od dnia otwarcia ofert, które nastąpi dnia 4 października 1945 o godzinie 12-tej w południe w lokalu Działu Budowlanego Wydziału Kinofikacji.

Wydział Kinofikacji zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez poniesienia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, oraz prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu pomiędzy wybranymi oferentami.

Dział Budowlany
Wydziału Kinofikacji
(inż. Brzoza)

Drobne ogłoszenia

Redaktor: Jan Dąbrowski D—03641 Odbito w drukarni Nr. 4 Spółdzielni „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2